

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sobota, dnia 4 lipca 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośzenie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. **Telefon № 253.**

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwycz. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA Ogród Koncertowy. WIELKI KONCERT Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej

pod dyr. p. Bronisława Szulca, prof. Warsz. Tow. Muzycz.

Początek o g. 8 i pół, w Niedziele i święta o g. 8. W piątki koncerty symfoniczne. Abonament nieważny.

Wejście 50 kop. uczn. 20 kop. Symf. 75 kop. uczn. 30 kop.

Abonam. 4.80 kop. r2788-0-

TEATR PRZEGLĄDÓW Ogród GRAND-HOTELU Od dziś ZUPEŁNA ZMIANA PROGRAMU!

DALSZE WYSTĘPY p.p.

St.-Claire, Rapackiego i Bratkiewicza

„Bartek Spekulant“ operetka w 1 akcie osnuta na motywach swojskich przez W. RAPACKIEGO.

Wspaniała wystawa „Chór-Balet“ „Spóźniony tancerz“ farsa w 1 akcie W. Rapackiego z udziałem autora, p. St.-Claire i innych.

Część solowa p. n. „Rozmaitości“ z udziałem p.p. St.-Claire, Rapackiego i Bratkiewicza. (Uprasza się o wcześniejsze zamawianie miejsc na dni świąteczne.) W NIEDZIELĘ 5 lipca—prócz wieczorowego przedstawienia popołudniowe o godz. 5 po poł., z całkowitym programem. — — — — — Wejście 30 kop.

Ogród i Restauracja GRAND-HOTELU.

Dyrekcja uprasza o łaskawe wczesne zamawianie stolików w ogrodzie Grand-Hotelu na wieczór premierowy w sobotę dn. 4 b. m., jak również w niedzielę dn. 5 b. m.

Od 1-go lipca zupełna zmiana personelu kuchennego. r2966-1-1

S. GLINSKIEGO. CHEZBŚĆ FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH Warszawa, Marszałkowska 8.
„BON-TON“ pastę poleca do obuwi uznana przez ogół za jedyną, która daje błyszczą i trwałą polysk. —
„FENOMEN“ płyn łatwo i pięknie czyszczący metale. —
„LUX“ masę do podłóg, dającą łatwo polysk, bo tylko przez potarcie sukniem.

Laboratorium chemiczno-bakterjologiczne Magistra N. Schatza.

Piotrkowska 37. Analizy lekarskie: mocz, płocin, krwi i t. d. Analizy chemiczno-techniczne, wody, mydła, tłuszczów i t. d. Badania r29-50 krwi na syfilis.

Bilans sesji dumskiej.

Jeżeli rezultaty dopiero co zakończonej sesji Dumy państwowej oceniać, wzięwszy za podstawę zdobyte prawodawcze, to niestety nie można orzec, że produktywność pracy dumskiej była znaczną, chociaż i w tym zakresie można zanotować pewną ilość projektów praw posiadających poważne znaczenie, jak reforma senatu, nietykalność poselska, projekt o odpowiedzialności urzędni-

ków, ustawa o szkolnictwie prywatnym i niektóre inne. Bardzo możliwe, że przyjęte przez Dumę projekty praw w dalszej swej wędrówce narazane będą na rozbięcie w Radzie państwa, gdzie inicjatywa prawodawcza napotyka zwykle nieprzewidywane hamulce i przeszkody, częstokroć nawet wbrew przychylnemu stosunkowi do projektowanych ustaw ze strony rządu, jak to miało miejsce niedawno z projektem samorządu miejskiego dla Królestwa Polskiego. Jest to nawet więcej niż prawdopodobne.

Nienormalna prawodawcza działalność w państwie doszła do kresu, i dotąd nie znaleziono wyjścia z tej sytuacji, która nota bene daje się na każdym kroku we znaki i fatalnie odbija się na produktywności pracy przedstawicielstwa narodowego. Pracować bez pożytku; wiedząc z góry



JARZĘBINOWA NIEZRÓWNA

WIADOMO POWSZECHNIE, że nalewka jarzębinowa jest napojem szczególnie lubianym przez Polaków. NALEŻY ZAUWAŻYĆ, że olbrzymie powodzenie i rozpowszechnienie tejże przypisać należy, prócz wykwintnego smaku—doskonałemu działaniu na żołądek jarzębiny, regulującej proces trawienia. NALEŻY ZAPAMIĘTAĆ sobie, że Jarzębina Niezrównana Szustowa — to w chwili obecnej ostatni wyraz produkcji wódki czystej. Jest ona nie do zastąpienia pod względem smaku i gatunku. NALEŻY RÓWNIEŻ NIE ZAPOMINAĆ o kieliszku Jarzębinowej Niezrównanej Szustowa przy śniadaniu, obiedzie i kolacji; osiągniemy wtedy połączenie przyjemnego z pożytecznym

Gimnazjum męskie B. Brauna, z prawami gimnazjów rządowych ul. Dzielna Nr. 57.

Podania do wszystkich klas przyjmuje się codziennie, prócz niedziel i świąt, od 9 do 1 w kancelarii gimnazjum, Dzielna 57. Egzamin wstępny rozpoczyna się 21 sierpnia. Przy gimnazjum egzystuje obok normalnej klasy wstępnej (starszej) również klasa wstępna młodsza, do której przyjmuje się dzieci od 7 do 9 lat, i klasa przygotowawcza (elementarna) dla analfabetów, od 6-8 lat r8-1

Polski pensjonat „ALEX“ dla studujących i przejeżdżających ZURYCH, Bolleystrasse 50. okole u rządzone z komfortem. Pierwszorząd-na kuchnia. r2707-12-1

KAZIMIERZ OSSOWSKI INŻYNIER Obrońca Patentowy Petersburg Wozniesienskij Prospekt 20 Berlin Potsdamerstr. 5.

jaki los czeka inicjatywę prawodawczą, — taka perspektywa może osłabić nawet najenergiczniejszych pracowników.

Do tego wszystkiego, w ciągu ubiegłej sesji przybyły nowe czynniki, które jeszcze bardziej musiały osłabić produktywność prawodawczą sesji dumskiej.

Więc przedewszystkiem, — bezustanny ucisk i trwała tendencja do zmniejszenia praw i znaczenia instytucji reprezentacyjnych, wywołujące konieczność prowadzenia walki energicznej z czynionymi zamachami i wymagające obrony praw zasadniczych przedstawicielstwa ludowego.

„Nowy kurs” ujawnił się przede wszystkim w formie otwartego dążenia do zmniejszenia powagi i znaczenia Dumy państwowej i zredukowania jej praw. Wystarczy przypomnieć wyjaśnienia Goremykina, że prezes rady ministrów, jako jedynostka nie podwładnia senatowi, nie obowiązany jest do dawania wyjaśnień na interpelacje Dumy; oświadczenie wiceministra oświaty bar. Taube, że Dumie państwowej nie przysługuje prawo opracowywania wniosków ustawodawczych, o ile rząd wziął na siebie obowiązek opracowania danych wniosków; pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej posła do Dumy, Czheidze, z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych i za zezwoleniem ministra sprawiedliwości, za przestępstwo państwowe, którego się dopatrzone w mowie wypowiedzianej z katedry Dumy, a nie zawierającej w sobie wezwania do gwałtownego obalenia istniejącego w Rosji ustroju państwowego, i t. d., i t. d. Wystarczy przypomnieć sobie to wszystko, ażeby zrozumieć, w jakich warunkach pracuje Duma państwowa, i jak mało warunki te sprzyjają zdolności do pracy prawodawczej.

Duma państwowa zmuszona była do prowadzenia walki nieustannej z zamachami na jej inicjatywę prawodawczą, do odpięcia ciosów, wymierzonych w niezależność poselską, które jednocześnie poważnie zagrażały podstawom obecnie istniejącego ustroju państwowego. Zdawałoby się, że podstawowe władztwa nowego ustroju, przynajmniej o ile one dotyczą praw i kompetencji przedstawicielstwa ludowego, mniej więcej umocowane są i pewien *modus vivendi* między Dumą

państwową a rządem osiągnięty został po stworzeniu reprezentacji za pomocą ukazu, wydanego w dniu 16 czerwca 1907 r., lecz prowadzony przez rząd kurs polityki dowiódł, że to się zupełnie inaczej przedstawia, że w kierunku redukcji praw Dumy rząd idzie coraz dalej i wszystkiego nie wyczerpał.

Podjęta przez Dumę państwową uporczywa walka o prawa przedstawicielstwa ludowego była dominującym zjawiskiem podczas ubiegłej sesji. Pod tym względem Duma wykażała wielką dozę wytrwałości, rozsądku i jednomyślności, jeśli wziąć pod uwagę, oczywiście, opozycję i centrum Dumy. Pod koniec sesji ubiegłej Duma, nie poprzestając tylko na polityce obronnej, zajęła nawet pozycję zaczepną; przyjęła projekt prawa o nieodpowiedzialności poselskiej, przyjęła poprawkę posła Godniewa, stwarzającą pewne ograniczenia dla rządu pod względem wydatkowania kredytów. Następnie Duma przyjęła drugoczęść formuły przejścia do porządku dziennego nad preliiminarzami ministerjów spraw wewnętrznych i oświaty.

Jeżeli prawa Dumy stały się przy „nowym kursie” tarczą, w którą wymierzono wszystkie strzały, to bardziej jeszcze przyjęty „kurs” dał się we znaki w sprawach zarządzania, w stosunkach władzy do ludności. Duma zmuszona była reagować na liczne przekroczenia praw przysługujących obywatelom państwa.

Wnieiony został cały szereg interpelacji, a wyjaśnienia złożone przez rząd zostały uznane za niedostateczne, zaś ogólny stosunek Dumy do polityki wewnętrznej znalazł swój wyraz w tem surowem osądzeniu, jakie wypowiedziane zostało przez Dumę w przyjętej formule przejścia do porządku dziennego nad budżetem.

Trudną jest rzeczą przewidzieć jakie będą następstwa tego. Lecz najważniejsze jest to, że obecnie nie tylko opozycja, ale nawet umiarkowane frakcje w Dumie państwowej zapatrują się ujemnie na panujący kurs rządowy i obrały drogę czynnej z nim walki. Przyszłość najbliższa, t. j. przyszła sesja, wymagać będzie jeszcze większego wyłączenia sił w tym kierunku, ponieważ tym-

czasem nie widać jakichkolwiek bądź zmian na drogach naszej smutnej rzeczywistości.

Z. R.—108.

Brak dojrzałości.

Ciekawe uwagi z powodu głośnego procesu adwokatów petersburskich, zakończonemu surowymi karami, jakie spadły na wszystkich tych, co protestowali z powodu pewnych niewłaściwości sądowych w procesie Bejlisa—wypowiada na łamach tygodnika „Nowoje Zwienio”, p. Brianczaninow. Dowodzi on, że zarówno rząd, jak i adwokaci petersburscy nie umieli zająć w tej sprawie właściwego stanowiska i wykazali brak dojrzałości politycznej.

Tego rodzaju sprawy nie wspólnego nie mają ze spokojną z zawiązanymi oczami Temidą. Rząd ma inne sposoby walki politycznej z przeciwnikami, nie należało wobec tego czynić sądu narzędziem walki politycznej. Sposoby te są niewłaściwe, lecz jeżeli codziennie kraj i ci sami panowie adwokaci, nie uchwalając potępiających uchwał, godzą się z nimi (do sposobów tych należą: kary pieniężne, aresztowania i nawet zesłania), dlaczegożby nie ukarać oskarżonych grzywną z zamianą na areszt w razie niezapłacenia? Wobec „praw” wszyscy są przecież równi. I panom adwokatom nie zaszkodziłoby doświadczyć na sobie tych dobrodziejstw, jakie spadają na gazety, nauczycieli i tych wszystkich, na których przy braku protekcji doniosła stróża porządku. Mieliby przynajmniej praktykę osobistą, a Europa dowiedziałyby się po raz nie wiem który, czem jest konstytucja rosyjska i Duma Państwowa, godząca się z takimi sposobami rządów.

W procesie tym pp. adwokaci, jako stan, nie dali swem zachowaniem się przykładu dojrzałości społecznej i taktu politycznego. Jeżeli uchwała się jakąś rezolucję i zapewnia, że cały kraj solidaryzuje się z nią, to nie wypada na sądzie zmniejszać jej znaczenie i wykręcać się, że powzięta została bez obmyślenia należytego, bez rozważenia i nie dla rozpowszechnienia. Ludzie, pretendujący do roli „lepszych”, „uświadomionych”, „kierowników”, skoro występują publicznie, powinni mieć męstwo nie wyszukiwać okoliczności łagodzących, lecz przeciwnie, bronić legalności i moralnego znaczenia tego aktu, nazywającego rzecz po imieniu.

W końcu swych wywodów publicysta petersburski porównywa postępowanie wzmiankowanych adwokatów z zachowaniem się żaków, którzy chowają się, gdy co spsocą, a potem wykręcają się, jak mogą.

Bo zastanowiwszy się, czyż nie większa odpowiedzialność ciąży za zabójstwo na wielkorządcy prowincji, niż na jej elchych i zwykłych mieszkańcach, którzy tyle tylko zawinili, że wyznawali na swe nieszczęście tę samą religję, co i Príncipe.

A biednym serbom dobrze się dostało. Oburzenie z powodu usmiercenia dwójga ludzi było tak wielkie, że zabito podczas rozruchów kilkanaście osób, a drugie tyle, prawdopodobnie, zginie z wyroków sądów polowych, za najbliższe przewinienia podczas stanu wyjątkowego.

Oczywiście, że zbrodnia serajewska jest godna najwyższego potępienia, ale czyż nie na takie same potępie zasługują morderstwa i gwałty popełnione na osobach niewinnych serbów? Każde życie — czy arcyksięcia, czy jego morganatycznej matronki, czy zwykłego kupca lub rzemieślnika serajewskiego jest jednakowo cenne i święte z punktu widzenia ludzkiego. Jeśli się oburzamy na zabójstwo pary arcyksiężęcej — to jakież oburzenie musi wywołać znęcanie się nad serbami w całej Bośni i Hercegowinie.

A działa się tam bezpośrednio po zamachu i dzieją jeszcze — rzeczy ohydne: bicia, zabijania, burzenie domów i podpalanie, najokropniejsze wybuchy zwierzęcia ludzkiego —

Ze świata.

□ **Proces Róży Luksemburg.** Pomiedzy świadkami, jako jeden z pierwszych ma zeznać dr Dieffenbach, który odstąpił wojskowość jako jednoroczny w pewnym pułku westfalskim, gdzie żołnierzy ćwiczą harapami. Żołnierze z bojaźni nie skarżyli się. Podobne brutalności są na porządku dziennym. Między innymi żołnierzy policzkowano, opluwano, kazano im się kapać na dworce przy 22 stopniach zimna, kluto szpilkami itd.

Prokurator sprzeciwia się docho-dzeniu tych przytoczonych wypadków, przeciwno czemu protestuje obrona. Dowodzi obrona, że żołnierze wskutek poniewierania popełniali same bójstwa przez zastrzelenie się, utopienie itd. Prokurator oświadcza, że bodaj czy będzie mógł zająć swe stanowisko wobec przytoczonych wypadków. Wobec tego rozprawy odroczono do piątku.

□ **Przepowiednia pani de Thebes.** Z Paryża donoszą, że znana wróżka pani de Thebes w przepowiedniach na rok bieżący mówiła o wielkich trudnościach, jakie oczekują Austrię i między innymi powie-działa.

— Ten, który sądzi, że będzie rządził, nie będzie rządził, a młody człowiek, który nie miał rządzić, przyjdzie do rządów.

Z za kordonu.

□ **O zajęciu w Bielsku.** Na posiedzeniu rady miejskiej w Krakowie, redaktor „Nowej Reformy”, Konopiński, omawiał zajęcia w Bielsku i potępiał ostro postępowanie Niemców. Mówca oświadczył między innymi, iż cierpliwość polska wyczerpała się już zupełnie. Polacy muszą zająć od władz centralnych obrony swych praw i przestrzegania konstytucji. Prezes Koła Polskiego w parlamencie i prezydent Krakowa dr. Leo oświadczył, że interpelował władze centralne, domagając się surowego śledztwa w sprawie znanych zajęć w Bielsku. Dalej zaznaczył dr. Leo, iż Koło Polskie sprawy tej nie przepuści, gdyż traktuje ją jako zadrażnienie honoru narodowego.

□ **Nowy kurs.** Komendant wojska w Przemyślu odbył konferencję z tamtejszym starostą, żądając wydania zakazu noszenia broni przez członków polskich organizacji strzeleckich. Akta tej konferencji przesłano do namiestnictwa. Komendant oświadczył staroście, że jeżeli władze polityczne takiego zakazu nie wydadzą, to on sam na własną odpowiedzialność przedsięwzięmie odebranie broni organizacjom strzeleckim. Wystąpienia

wszystko, co składa się na pełen grozy obraz — pogromu.

Opisy strasznych scen, podawane w pismach, wywarły wstrząsające wrażenie nawet na odległych o tysiące wiorst od miejsca wypadków czytelnikach.

Sam tego na sobie doświadczyłem. Nie dalej, jak onegdaj wieczorem, po przeczytaniu „Kurjerka” z ostatnimi wiadomościami z Bośni, zacząłem już zapadać w sen w miłym, ale drogim swym mieszkanku przy ul. Dzielnej, gdy nagle... znalazłem się w Serajewie...

...Strzały ze wszystkich stron... bicie w dzwony na alarm... nieopisana wrzawa...

Zrywam się z łóżka, jeszcze pół-senny... przedemną tuna światła... Cały obraz dopiero co przeczytanych opisów z Bośni stanął mi przed oczami... Wychyliłem się przez okno. Na ulicy panika, ludzie gdzieś leca, stychać z ust do ust powtarzane imię: „Milan, Milan...”

— Gdzie jestem? Czyżby w Bośni? Wszak to najpopularniejsze imię serbskie.

Wychylam się jeszcze bardziej: tłum niezliczony wyległ z kinematografu — odetchnąłem: jestem w Łodzi; — nawet na dzikich kresach bałkańskich, iluzjony nie cieszą się takim powodzeniem.

OKRUCHY TYGODNIOWE.

Zamach serajewski. — Polskie sympatje arcyksięcia. — W obronie życia — Gdzie jestem? — Koncert petardowy. — Natura liżm w muzyce. — Konie i trupy na estradzie. — Niemiecka kultura.

Najważniejszym wypadkiem dnia, tygodnia, a bodaj i całego tego roku jest zamordowanie arcyksięcia Franciszka Ferdynanda i jego żony; należałoby więc pisać o tem w „Okruchach” — niestety, wszystko, zdaje się, zostało już wyczerpująco przedstawione przez prasę, a dla nieszczęśliwego kronikarza, występującego z tygodniowem opóźnieniem, nic już nie pozostało. Chyba, że pójsz śladami innych i przedrukowywać te same „tajemnice” dworu wiedeńskiego, które już były zamieszczone przed paroma miesiącami lub przed kilkunastu laty.

Cofając się tak wstecz, woleliśmy jednak, zamiast kolekcjonowania plotek, ująć przeszłość w cyfry i fakty. I oto z opracowanej źródłowo genealogji arcyksięcia Franciszka Ferdynanda wynika, że miał on 2,057 przodków, składających się na 112 rodów, wśród których spotykamy 71 niemieckich, 20 polskich, 8 francuskich, 7 włoskich i 6 innych.

Wielka ilość koligacji polskich

napawa nas słuszną dumą; praktyczne jednak wyniki tego wielokrotnego pokrewieństwa były znacznie mniejsze. W sążnistych artykułach o stosunku zmarłego arcyksięcia do polaków znajdował się jeden tylko fakt, świadczący o jego sympatjach polskich: następca tronu kazał wszystkie swe dzieci uczyć mazurą; tej misji narodowej podjął się hr. Wodzicki, za co został obdarzony tytułem tajnego radcy.

Drugi nasz rodak, dr. Biliński; mniej był szczęśliwym w służbie dla tronu Habsburgów. Chciał on nie kajdanami, ale wspólnym dobrem i szczerem przywiązać Bošnję do dualistycznej monarchji, a nie przewidywał, że zawsze znajdą się zapalne i lekkomyślne głowy, które targną się na czyn szalony i zbrodniczy, by dopiero poniewczasie żałować swego kroku i „sypać” winnych czy niewinnych towarzyszy. Dzisiaj gazety niemieckie, których prenumeratorzy nie mogli dostać się na intratne posady w zaanektowanych prowincjach, obsadzone przez Bilińskiego żywiołem miejscowym, te okrutnie pokrzywdzone gazety suchej nitki nie zostawiają na polskim administrato-rze. Nie wiadomo, czy obrzucono go już błotem na ulicy i czy powybijano szyby w jego mieszkaniu, ale że go może to spotkać, nie ulega najmniejszej wątpliwości.

komendanta w Przemysłu jest zapewne początkiem nowego kursu wobec organizacji wojskowych, które się wypowiedziały niedawno przeciw wstąpieniu do ogólnego austriackiego związku młodzieży.

Wzburzenie gazu w Wieliczce. W kopalni wielickiej nastąpił wybuch gazów palnych. Ofiarą katastrofy padło kilku górników, których płonące gazy poparzyły.

Z Cesarstwa.

Na przyjęcie prezydenta. Petersburska rada miejska postanowiła wyasygnować 10,000 rb. na przyjęcie prezydenta Poincaré'go i towarzyszących mu w podróży marynarzy statków wojennych francuskich.

Walka z rozbójnikami. W tyfliskiej gub. podczas strzelaniny strażników z szajką rozbójniczą, którzy porwali kilka osób, żądając za nie wykupu, zabito dwóch rozbójników. Przy zabitych znaleziono karabiny i masę naboju.

Rewizja. W tych dniach dokonano w Petersburgu rewizji w mieszkaniu redaktora pisma „Ubezpieczenia robotnicze” — N. Romanowa. W czasie rewizji Romanowa nie było w mieszkaniu.

Drażliwy gubernator. Naczelnik Terskiej „obłasti” zwrócił uwagę na to, że dziennik „Piatigorskoje Echo” drukował depesze o spotkaniu się Najwyższych Osób w Kostanczy drobnym drukiem. Na skutek tego naczelnik Terskiej „obłasti” poczynił odpowiednie kroki u atamana piatigorskiego okręgu.

Ataman zabronił na przyszłość drukować tego rodzaju depesze drobnym drukiem.

Szpiegostwo. „Nowoje Wremia” donosi, że władze żandarmskie aresztowały w Wierzbowlowie dwie osoby podejrzane o szpiegostwo na rzecz Niemiec. Jeden z nich niejaki Zeidlitz był urzędnikiem banku, drugi, Kuchta, służył w biurze ekspedycyjnym. Oba aresztowani odstawieni zostali do Wytkowyszek.

Z Litwy i Rusi.

Kary prasowe. W Rydze nałożono 200 rb. kary na łotewską gazetę „Jauna Bāls” za artykuł o strejkach.

W Wilnie redakcję „Wieczornej Gazety” skazał gubernator na 100 rb. kary, za artykuł o chuligaństwie.

Wspomnienie pośmiertne. W Dokrycach, w gubernji mińskiej, zmarł Józef Dryański, wete-

ran, uczestnik wypadków z przed 50 laty.

Urodzony w Kazimierzu kaliskim w roku 1839, wstąpił do zakonu bernardynów w Kaliszu, lecz nowicjat przerwał mu wypadki ówczesne.

Po sekularyzacji klasztorów, uzyskawszy z Rzymu dyspensę z niższych święceń kapłańskich, osiadł zmarły w Kaliszu, gdzie poświęcił się zawodowi handlowemu.

Ostatnie lata spędził w majątku córki i zięcia, gdzie też pracowitego i uczciwego żywota dokonał.

Strejk. W Białymstoku w 30 fabrykach zastrejkowali tkacze, żądając 25 proc. podwyżki.

Nowy bank. W Kijowie powstaje nowa instytucja finansowa pod nazwą „Kijowski Bank Handlowy Zaliczkowo-Przemysłowy”.

Bank wykonywać będzie wszelkie operacje bankowe, a także wydawać pożyczki pod sola-weksle pod zastaw majątków ziemskich; w miarę potrzeby, bank ma prawo otwierać swoje filje w innych miastach. Kapitał zakładowy początkowo wynosi 8 miliony rubli z prawem powiększenia go.

Wiadomości krajowe.

Zgon adw. Leszczyńskiego. Wczoraj, zmarł w Warszawie znakomity prawnik cywilista i działacz społeczny, Stanisław Leszczyński. Zmarły położył wielkie zasługi dla organizacji i szerzenia czytelnictwa w Warszawie, będąc długoletnim prezesem wydziału czyteln. bezpł. przy Tow. dobrocz. i jednym z założycieli Tow. bibliot. publicznej w Warszawie.

W latach 1904—1906 czynny był w politycznym obozie postępowym i jeździł do Petersburga w delegacji, która starała się o reformy szkolnictwa w duchu polskim.

Ostatnio wskutek choroby zmuszony był wycofać się z czynnego życia.

Zgon śpiewaczki. W Lublinie zmarła Łucja z Szumskich Mićcińska, b. artystka opery, znana na scenach prowincjonalnych, przeżywszy lat 66.

Angielska sobota w magistracie m. Płocka. Z rozporządzenia prezydenta m. Płocka, wszyscy urzędnicy tego magistratu w ciągu dwóch letnich miesięcy, zwolnieni zostają w soboty od godz. 12 w południe.

Ujęcie rozbójników. Czterech bandytów, którzy dokonali w okolicach Olkusza szeregu rabunków, wysłędziła policja w domu Rawieckiego, we wsi Łany.

Między strażnikami ziemskimi a

złoczyłcami powstała strzelanina. Dwu strażników ciężko ranionych. Raniony też jeden z opryszków.

Dom otoczyła wezwana z Olkusza straż ogniowa, poczem zbójce poddali się. Odstawiono ich do Olkusza.

Znaczna zguba. W tych dniach kasjer z fabryki Hantkego w Warszawie, p. Adam Wolniewicz, pracujący w rzeczony fabryce z ramienia Warszawskiego Związku Giełdowego podniósł w banku kilkanaście tysięcy rubli, poczem udał się na stację kolei Wiedeńskiej. Po przybyciu na miejscu p. W. stwierdził brak 11,000 rubli. W jakich warunkach zostały zgubione rzeczony pieniądze, p. W. objaśnić nie umie. W sprawie tej wdrożono dochodzenie. Straty pokryje Związek Giełdowy.

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn

KALENDARZYK.

Sobota, 4 lipca 1914 r.

Dziś: Józefa Kalasantego.

Jutro: Antoniego Zakarja.

Kronika.

(r) O gubernję łódzką. „Russkoje Słowo” w depeszy z Warszawy donosi w tej sprawie, co następuje: Gen.-gubernator warszawski Zylinski zawiadomił urzędowo gubernatora piotrkowskiego, że kwestja utworzenia gub. łódzkiej rozstrzygnięta została w sensie twierdzącym. Projekt ten wywołany jest koniecznością bardziej równomiernego podziału prac administracji dwu sąsiednich gubernji (piotrkowskiej i kaliskiej).

Obecnie w Warszawie debatują nad szeregiem kwestji związanych z likwidacją gub. kaliskiej.

(r) Puste miasto. Z dniem każdym coraz to mniej na ulicach naszego miasta spotyka się znajomych twarzy. Kto może, chroni się przed duszną atmosferą zadymionego i nieskanalizowanego miasta.

Letniska podmiejskie, położone po obu stronach Łodzi na trakcie Zgierskim, Pabjanickim, Konstanyńskim i Aleksandrowskim przepelnione są Łodzianami.

(r) Nowy konsul. Najwyższą zatwierdzono na stanowisku konsula brazylijskiego w Warszawie, p. Władysława Rupniewskiego, dotychczasowego wice-konsula.

(r) Ogólna kasa chorych. Zatwierdzono ustawę widzewskiej ogólnej kasy chorych dla robotników, która obejmuje 32 fabryki.

(k) Kasy chorych. W poniedziałek d. 6 lipca odbędzie się ogólne zebranie pełnomocników kasy chorych w fabryce manufaktury pluszowej Teodora Finstera przy ul. Juljusza pod nr. 28.

We wtorek zaś w fabryce wyrobów manufaktury bawełnianej br. Samet przy ul. Widzewskiej pod nr. 186, o ile do tego czasu zakończy się trwający tam obecnie strejk, następnie w fabryce widzewskiej manufaktury bawełnianej.

(k) Kasa chorych dla cegielni. Onegdaj, w sali Tow. śpiewaczego „Hieronimus”, przy ul. Sosnowej, pod przewodnictwem inspektora fabrycznego 5 rewiru m. Łodzi, p. Pajkina, odbyło się zebranie przedorganizacyjne właścicieli cegielni w pow. łódzkim, celem zorganizowania wspólnej kasy chorych dla robotników cegielni.

(k) Strejki. W czwartek 2 lipca porzucili pracę tkacze w tkalniach ręcznych W. Gajeka, H. Kłoca i M. Raszkiera przy ul. Piotrkowskiej nr. 114, w ogólnej liczbie 62 ludzi, żądając podwyższenia płacy.

Strejk w fabryce H. Kagana przy ul. Anny nr. 25 trwa w dalszym ciągu. Robotnicy tejże fabryki w liczbie 28 po wystawieniu administracji fabrycznej żądania podwyżki płacy zarobkowej nie uzyskawszy podwyżki, porzucili pracę, nie oczekując 2 tygodniowego terminu wypowiedzenia.

W fabryce braci Seibert przy ul. Suwalskiej pod nr. 6, pertraktacje, prowadzone przez inspektora fabrycznego co do powrotu robotników do pracy na razie nie uzyskały żadnego skutku. 322 robotników w dalszym ciągu strejkuje, żądając 20 procent podwyżki i przyjęcia z powrotem 5 wydalonych członków zarządu fabrycznej kasy chorych.

W fabryce Cezara Eizenbrauna robotnicy zażądali podwyżki płacy zarobkowej, nie określając wyraźnej normy żądanej podwyżki, wobec tego zaś, iż fabrykant chwilowo jest nieobecny, sprawa narazie pozostaje w zawieszaniu. Z ogólnej liczby 667 robotników wystawiło żądania i strejkuje tylko 471.

W fabryce br. Samet strejk trwa w dalszym ciągu.

W fabryce Lorenca, dzierżawionej przez Lewina i Gliksmana (Spacerowa nr. 10), zatarg pomiędzy robotnikami i administracją zaostrza się. Robotnicy żądają uregulowania cennika płacy zarobkowej, podwyżki na gorszych warsztatach i wązkich sztukach. Wczoraj o godz. 4 po południu, porzucili pracę 12 tkaczy, pozostali, z ogólnej liczby 20, pracują, lecz również przyłączyli się do żądań towarzyszy pracy.

W fabryce Szpiro i sp. przy ul. Miłsza pod nr. 55, robotnicy, nie uzyskawszy żądanych podwyżek, w dniu wczorajszym o godz. 12 w południe porzucili pracę, nie czekając ukończenia terminu dwutygodniowego wypowiedzenia pracy.

W fabryce Aleksandra Goldberga, przy ul. Widzewskiej nr. 92, strejk został zażegnany i wczoraj już robotnicy przystąpili do pracy, nie oirzymawszy podwyżki płacy.

(k) Dzieje jednego strejku. Ukończony wczoraj strejk w fabryce Ludwika Szmidera i Syna jest charakterystycznym dla Łodzi przyczynkiem do ustawicznej walki pomiędzy robotnikami i pracobiorcami od niepamiętnych czasów.

W roku 1912, po przejściu fali strejkowej i ogólnej depresji, panującej w stosunkach przemysłowych, fabrykant Szmider, korzystając z pretekstu, iż fabrykacja znajduje się w ogólnym zastoju, a konkurencja doszła do ostateczności, obniżył tkaczom płacę zarobkową tylko o... 35 proc.

W roku 1913 tkacze wobec polepszenia się konjunktur przemysłowych, wystawili żądania przywrócenia choć w części poprzednich zarobków, mianowicie o 25 proc.

Po uporczywej walce uzyskali podwyżkę 15 proc.

W roku bieżącym dnia 11 czerwca 79 robotników i robotnic zażądało podwyższenia pracy o 10 proc., a nie uzyskawszy uwzględnienia swych żądań, poparli takowe porzuceniem pracy. Fabrykant odpowiedział na to wyrzuceniem pozostałych 98 robotników wykończalni i całą fabrykę zamknął.

Po trzech tygodniach walki strajkowo-lokautowej, wobec sezonu w pełni i znacznej ilości obstalunków, fabrykant wreszcie zakończył lokaut i podwyższył robotnikom tkalni o 5 proc.

Tak więc obecnie, po dwóch wygranych strejkach, w ciągu dwóch lat, przy droższych warunkach egzystencji, robotnicy otrzymują u Szmidera płacę niższą o 15 proc. od otrzymanej przed dwoma laty, okupiwszy odebrane im 20 proc. urwanego zarobku ceną kilkutygodniowych strejków, podczas których wiele rodzin robotniczych, nie posiadających oszczędności, doprowadzonych zostało do ostatecznej nędzy.

(k) Uwolnienie robotników. W dniu wczorajszym zostali wypuszczeni z więzień wszyscy robotnicy, aresztowani przed dniem 1 maja.

(k) Sprawy związkowe. Do kancelarii gubernatora piotrkowskiego wpłynęły podania od zarządu Stowarzyszenia wzajemnej pomocy, pracujących w przemyśle i handlu m. Łodzi, o pozwolenie na otwarcie biblioteki, oraz od zarządu łódzkiej kasy oszczędnościowej o zmianę § 12 ustawy. Obydwa podania zostały nieuwzględnione, wobec niedopełnienia niektórych formalności przez pentetów.

— Ale jakąż może być przyczyną tumultu?

A tu znów strzelanina, alarmowe dzwony pożarowe... Wybiegłem na ulicę. Podawano sobie z ust do ust sensacyjne wieści. Jedni twierdzili, że w ogródku Grand-Hotelu zjawił się jakiś serb, czy kilku serbów i urządzili zamach na jednego z aktorów, występującego w roli austriackiego oficera, inni przysięgali, że zamaskowani bandyci porwali pannę St. Claire i publiczność z bronią w ręku broniła swej ulubienicy; po sprawdzeniu na miejscu okazało się, że był to... koncert symfoniczny pod batutą p. Milana Roder; znakomity ten dyrektor wprowadził do kompozycji Czajkowskiego „1812 r.” nowy instrument... petardy. Podobno starał się nawet o sprowadzenie autentycznych armat, ale władze się na to nie zgodziły.

P. Milan Roder, jak mnie poinformowano, jest twórcą nowej szkoły w interpretacji kompozycji muzycznych. Szkołę tę możnaby nazwać naturalistyczną. Znamcy przewidują dla niej wielką przyszłość. Wyobraźmy sobie, naprz. jakim powodzeniem cieszyłyby się Wagnerowskie „Cwałowanie Walkirii”, wykonane pod jego batutą, gdyby na estradzie Teatru Przegładow „sprowadzono... tabun koni. Byłoby to harmonijnym zespoleniem koncertu symfonicznego z cyrkami — rzecz zupełnie nowa, nigdzie dotychczas niewidziana. Jaki splendor

spłynąłby z tego powodu na Łódź, promotorkę nowej szkoły.

Zczernieliby ze złości futuryści wobec zjawienia się tego gienjalnego kierunku.

Może jednak nie wszystkie utwory, wykonane zgodnie z wymogami tej szkoły, cieszyłyby się takim powodzeniem.

Wyobrażam sobie, że nprz. „Taniec szkieletów” Saint-Saensa wypłynęłyby publiczność, gdyby sprowadzono do Grand-Hotelu kilka wozów piszczałki i czaszki...

I skąd je tu wziąć? sprowadzać z Albanji, albo Macedonji — za daleko. Można było mieć nadzieję na pomoc w tym względzie niemieckiej, znanej z zamiłowania do muzyki, ludności Bielska, — która przygotowywała „krwawą łaźnię” polskim sokolom, ale ten kulturalny naród przestał na pobiciu i wrzuceniu do rzeki kilkunastu „półaczek”, a innej grzywdy im nie zrobił.

Gorzej, że młodzież polska zaczyna przyjmować zwyczaj gościnności swych zachodnich sąsiadów i, jak donosi „Gaz. War.”, „poturbowała turystów niemieckich w Zywcu i w Bystrej na Śląsku, w odwet za Bielsk”. Może ta krewkość polska napawać „Gaz. War.” dumą, ale, przypuszczamy, że ogół opinji polskiej jaknajenergiczniej potępi to przeniesienie na nasz grunt obyczajowości hakatystycznej.

Nowa.

— (r) **Tania kuchnia dla robotników.** Tow. Akc. L. Geyera założyło przy sali jadalnej (Piotrkowska 293) tanią kuchnię dla robotników swoich fabryk.

— (r) **Znienawidzony lekarz.** W fabryce S. Gutmana przy ulicy Zakątnej № 5 i 7, lekarzem fabrycznym jest dr. M., który jednocześnie jest lekarzem cyrkułowym w tej samej dzielnicy.

Lekarz ten nigdy nie był lubiany i szanowany przez robotników z powodu ordynarnego obchodzenia się z robotnikami i swawolnego a niejednokrotnie dwuznacznego z robotnikami.

Trwało to dosyć długo, ale cierpliwość się ostatecznie wyczerpała i w piątek zeszłego tygodnia o godzinie 8 po południu robotnicy oburzeni swawolą lekarza porzucili pracę i wylegli na podwórza żądając od administracji wydalenia znienawidzonego lekarza. Administracja odmówiła motywując tem, że związana jest z tym panem umową.

Ale ponieważ dr. M. bywa tylko raz na tydzień w fabryce, więc wszystko na tydzień ucichło.

Dejpero wczoraj jako w dniu przyjęć z chwila ukazania się w fabryce d-ra M. robotnicy powtórnie porzucili pracę, otoczyli na podwórzu d-ra M. i zaczęli mu czynić wyrzuty niesumienności, brutalności, swawoli i braku ambicji. Gdy to nie pomogło wygwizdali „pana doktora“, który opuścił zabudowania fabryczne, a robotnicy w spokoju powrócili do pracy.

Sprawą tą powinno się zająć „Koło fabrycznych lekarzy łódzkich“, ażeby zapobiec dalszym wizytom „pana doktora“, a tem samem wiążącemu w powietrzu zatargowi robotników z administracją fabryczną.

— (k) **O przedłużeniu ulicy Wschodniej.** Magistrat łódzki opracował w swoim czasie projekt przedłużenia ulicy Wschodniej przez posesję Abrama Gotthelfa, Hirsza Nadela i Arona Szcfnera, kosztem 11,716 rub.

Obecnie z ministerjum spraw wewnętrznych przez gubernatora piotrkowskiego nadesłano zezwolenie na dokonanie przedłużenia i wywłaszczenie obecnych właścicieli placów z ich nieruchomości, potrzebnych dla przedłużenia ulicy.

— (r) **Wycieczka do Łowicza.** Zarząd majstrów fabrycznych przypomina, że w niedzielę, dnia 12 b. m. organizuje się dla członków i ich rodzin wycieczka jednodniowa do Łowicza.

Wyjazd z dworca kolei Kaliskiej o godzinie 2 m. 31 rano, powrót przez Skierniewice o godzinie 10 m. 13 wieczorem.

Koszt wycieczki około trzech rubli od osoby. Liczba osób ograniczona. Zapisy przyjmuje biuro Stow. przy Nowym Rynku № 6, do czwartku przyszłego tygodnia.

— (r) **Ze Stow. wzaj. pom. kotlarzy miedzi.** W niedzielę, dnia 5 lipca, o godz. 4 po południu, w lokalu przy ul. Widzewskiej nr. 84, odbędzie się zebranie roczne, na którym zostanie dokonany wybór nowego prezesa i przyjmowane będą składki miesięczne.

— (k) **Ze Stow. społ. „Wiosna“.** W poniedziałek d. 6 lipca odbędzie się ogólne roczne zebranie członków Stowarzyszenia spożywczego „Wiosna“ przy ul. Gubernatorskiej nr. 23.

— (r) **Z gospody czeladzi stolarskich.** Zarząd gospody czeladzi stolarskich zaprasza swych członków na miesięczne zebranie w niedzielę 5 lipca o godz. 2 po południu przy ulicy Widzewskiej nr. 101, na którym będzie odbierana składka szpitalna. Jednocześnie zarząd zaprasza członków na przeniesienie gospody do nowego lokalu dnia 8 lipca.

— (r) **Posiedzenie u czeladników tokarskich.** Dnia 28 czerwca, odbyło się posiedzenie zjeżdżonych czeladników tokarskich w lokalu własnym przy ul. Andrzeja nr. 44, pod przewodnictwem p. Adolfa Schmidta w obecności 34 członków. Dochodu było 99 rb. 50 kop., rozchodu było 97 rb. 83 kop.

Na zebraniu z powodu 25 letniego jubileuszu jednemu z członków,

Stowarzyszenia za gorliwą pracę wręczony mu został upominek.

— (r) **Ze Stow. głuchoniemych „Wzajemność“.** Zarząd Stow. głuchoniemych w Łodzi, p. n. „Wzajemność“, z dniem 14 lipca przenosi swą siedzibę do nowego lokalu przy ulicy Piotrkowskiej № 231.

Dnia 19 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie 8 i pół zrana zostanie odprawione nabożeństwo w kościele św. Stanisława z powodu pięciolecia istnienia, zaś o godzinie 10 zrana odbędzie się uroczyste otwarcie i poświęcenie nowego lokalu.

Po południu, o godzinie 4 tegoż dnia odbędzie się wielka zabawa, przygrywać będzie orkiestra.

Podanie o pozwolenie przesłano już do gubernatora piotrkowskiego.

Ceny wejścia na zabawę dla członków i dam 22 kop., zaś dla obcych 32 kop., dzieci do lat 8-ciu nie płać. Program zabawy będzie wkrótce ogłoszony.

Zarząd spodziewa się, iż społeczeństwo nie odmówi przyjęcia udziału w doniosłej uroczystości i zechce dopomóc taskawie młodej instytucji, która stoi jak jeden mąż na straży dla dobra kraju i dba o dobro swych członków, którzy są odcięci od towarzysztw i rozrywek.

A pomoc materialna jest nieodzowna i niedawno Stowarzyszeniu groziła likwidacja, lecz ją zażegnano. Stowarzyszenie składa się wyłącznie z samych członków głuchoniemych, niema członków popierających ani też kuratora.

Instytucja jest nad wyraz pożyteczną i ze wszelkich miar zasługuje na poparcie.

— (r) **Z cechu czeladzi pończosznicych.** W niedzielę, 5 b. m., o godzinie 2 po południu w lokalu własnym przy ulicy Mikołajewskiej № 79, odbędzie się miesięczne zebranie cechu czeladzi pończosznicych.

— (k) **Rezerwici pod sądem.** Na skutek rozporządzenia naczelnika wojennego powiatu łódzkiego, policmajster łódzki oddał pod sąd 735 rezerwistów z Łodzi, którzy nie stawili się na doroczne sprawdzanie rejestracji.

Rezerwici odpowiadają z art. 519 kod. karn.

Wypadki.

— (p) **Przy pracy.** W fabryce Ryksa Zagajnikowa róg Dzielnej, Zofia Brand robotnica lat 23, w maszynie odniosła zranienie dwu palcy u prawej ręki i rany szarpane.

— Przy ul. Zielonej № 53, robotnik budowlany, Henryk Kozłowski, lat 17 został uderzony żelazną ramą spadłą z rusztowania i odniósł ranę głowy.

— Przy ul. Zawadzkiej № 20, robotnik studniarski, Stanisław Piwarski przy budowaniu studni uderzony został wałem żelaznym i odniósł obrażenia obydwu nóg.

— Przy ul. Podleśnej № 8, Wawrzyniec Błaszczyk, lat 42, mularz spadł z rusztowania i uległ ogólnemu potłuczeniu.

— Przy ul. Wólczańskiej № 45, Józef Sześciński lat 21, robotnik fabryki Hiszberga i Wilczyńskiego spadł z rusztowania i odniósł ranę prawego przedramienia i lewej ręki.

— (a) **Zwyrodnienie.** Wczoraj około godz. 7 po południu do bawiącej się na podwórzu domu nr. 81 przy ulicy Widzewskiej, córki tragarza, 4-letniej Stanisławy Rutkowskiej, podszedł jakiś nieznanomy mężczyzna i za pomocą rozmaitych obietnic zwabił ją do ustępu, gdzie dokonał defloracji.

Stwierdzono, iż nieznanomy popełnił zbrodnię, będąc w stanie nietrzeźwym. Dokonawszy gwałtu, zbrodniarz zbiegł.

W celu ustalenia jego osobistości policja zarządziła odpowiednie kroki.

— (a) **Kradzież kieszonkowa.** Wczoraj po południu do przechodzącego ulicą Rzgowską Ioka Gernera podbiegł jakiś rzeźmieszek i wyrwał mu z ręki portmonetkę w której znajdowało się 85 rubli gotówka.

— (a) **Kradzież.** Z mieszkania Moryca Honigsztoka przy ul. Zawadzkiej nr. 28 skradziono różne rzeczy wartości 300 rb.

— Z mieszkania Józefa Albrechta

przy ul. Kijowskiej nr. 14 skradziono różne rzeczy, wartości 100 rb.

— (p) **Skutki alkoholu.** Przy ul. Rozwadowskiej № 15, na bruku znaleziony został w stanie nieprzytomnym wskutek zatrucia alkoholem niejaki Otto Keller, lat 28.

Zamiejscowa.

— (x) **Zebranie gminne.** Onegdaj, w Nowosolnej, pod przewodnictwem wójta, p. Jakobiego, odbyło się kwartalne zebranie gminne, na którym uchwalono połączyć urząd gminny z biurem powiatu linją telefoniczną i wyznaczono na ten cel składkę w sumie 640 rb. Koszty utrzymania straży ziemskiej podniesiono z 400 do 500 rb. na rok.

W końcu obrad uchwalono zwrócić się do prokuratora piotrkowskiego sądu okręgowego z prośbą o pozwolenie na odsiadywanie krótkoterminowych kar z wyroków sądów gminnych — w arszczie miejscowym ponieważ odsyłanie w tym celu skazanych do Radogoszcza, odległego o 15 wiorst od Nowosolnej, jest połączone ze stratą czasu dla skazanego, oraz znacznymi kosztami etapu, które całkowicie ponosi gmina.

— (x) **Wybory sędzię.** Onegdaj w gminie Brus odbyło się zebranie gminne, na którym przeprowadzono wybory sędzię gminnego 6 okręgu pow. łódzkiego. Wybrany został ponownie p. Szaniawski, obywatel ziemski i dotychczasowy sędzia gminny tegoż okręgu.

— (z) **Nowe Tow. muzyczne.** Piotrkowska komisja gubernalna do spraw stowarzyszeń i związków zarejestrowała ustawę Tow. muzycznego „Rigoletto“ w Rudzie Pabjanickiej, którego założycielem są pp.: Józef Rybczyński, Józef Zbrojewski, August Deryng i Wilhelm Hartzig.

— (?) **Pożar fabryki w Tomaszowie Rawskim.** Korespondent nasz z Tomaszowa rawskiego telegrafuje, że wczoraj stała wczoraj w płomieniach fabryka Minca. Wszystkie budynki ogarnął ogień.

Zagrożona także była fabryka Landsberga z powodu wiatru silnego rozniecającego płomienie.

— (k) **Zarodnia przeciwko moralności publicznej.** Na drodze prowadzącej do Zgierza przez Przybyłów za miastem pochwycono 75 letniego Józefa Wieczorka, żebraka zawodowego na gorącym uczynku dopuszczenia się zbrodni przeciwko moralności na osobie 36 letniej Marjanny Taluch, żebraczki chorej umysłowo.

Przyprowadzony do szpitala pobliskiej wsi żebrak ofiarowywał 80 rb. gotówką za wypuszczenie go na wolność i zatuszowanie sprawy.

Wieczorka osadzono w więzieniu.

— (k) **Zajęcie w Kamieńsku.** W poniedziałek, dnia 29 czerwca w osadzie Kamieńsk, pod Piotrkowem, odbywał się odpust, na który z okolic przybyło wiele włościan i w mieście panował wielki natłok.

Po wyjściu wiernych ze świątyni, po ukończeniu mszy, rozszperzyła się pomiędzy zebranymi pogłoska, jakoby żydzi skradli jednej z uczestniczek odpustu, Zbieralskiej, pięcioletnią dziewczynkę i ukryli ją w celu dokonania na niej mordu rytualnego. Tłum zebranych włościan przybrał groźną postawę względem żydów, którzy zaczęli uciekać.

Skonsygnowano całą policję, która z trudem powstrzymała wzbурzony tłum od ekscesów. Dopiero wieczorem wyjaśniła się tajemnica zniknięcia dziecka. Podczas natłoku, powstałego przy wyjściu z kościoła, odłączono dziecko od matki. Dziecko błąkało się pomiędzy tłumem, aż wyszło poza miasto, poszukując matki i udało się drogą, wiodącą do rodzinnej wioski. W lesie kamieńskim zauważono błąkającą się dziecinę i przejeżdżający przez las ksiądz z podmiejskiej parafji zabrał dziecko na bryczkę, a po wyjaśnieniu, skąd przybywa, wieczorem tegoż dnia dziecko odwieziono do plebanji w Kamieńsku, gdzie nieporozumienie całe wyjaśniono.

Policja aresztowała wiele osób z tłumu, które zachowaniem swem budziły obawę zakłócenia porządku publicznego.

— (z) **Kradzież koni.** Właściciel majątku Grabica, w pow. Piotrk-

kowskim, p. Aleksander Kreger, zawiadomił policję, że sezonowy robotnik jego, Franciszek Gorzkowski, lat 20, uprowadził mu parę koni z wozem, ogólnej wartości 500 rb. Na ślad młodego koniokrada dotąd nie natrafiono.

— W Henrykowie pod Brzezina-mi, włościaninowi Władysławowi Bartłomiejczykowi skradziono wczoraj konie wartości 75 rb.

Ze sceny i estrady.

„Teatr Przeglądów.“

Z „Teatru Przeglądów“ komunikują nam:

Zachęcona wielkiem powodzeniem ubiegłego programu, nowa dyrekcja „Teatru Przeglądów“ występuje dziś z premierą, która powinna do reszty zawołać uznanie publiczności.

Przygotowanie do dzisiejszego widowiska otoczono specjalną starannością i nie szczędzono nakładu, by wystąpić godnie.

Dekoracje, kostjomy, efekty świetlne, balet, chór i t. d. podniosą jeszcze wartość utworów, które po raz pierwszy dziś przemówią ze sceny.

Utalentowany gość „Teatru Przeglądów“ p. Wincenty Rapacki wraz z p. Bratkiewiczem, p. St.-Claire, Wandyczową i innemi wystąpią dziś w farsie „Spóźniony tancerz“ oraz w przesłuchanym wodewilu „Bartek spekulant“.

Celem udostępnienia widowisk „Teatru Przeglądów“ szerszym kołom, dyrekcja urzędu w niedzielę przedstawienia po południowe po cenach znacznie niższych.

— o —

Koncertowy ogród Manteuffla.

Z kancelarji koncertowej komunikują nam: Program dzisiejszego koncertu zapowiada na ogólne żądanie publiczności wspaniałą suitę symfoniczną Rymkij-Korsakowa „Szeherezadę“. Prócz tego wykonane będą utwory: Pucciniego „Madame Butterfly“, Jaernefeldta „Kofysanka“, Czajkowskiego „Andante cantabile“, Moniuszki Mazur z op. „Halka“, oraz Lehara, Ponchiello i inne.

Jutrzejczy zaś koncert również bardzo interesująco się zapowiada i ściąganie niewątpliwie tłumy publiczności. Na program składają się utwory: Paderewskiego, Moniuszki, Liszta, Griega, Lehara i w. innych.

— = —

Zabawy i rozrywki.

— (c) **Z parku im. Staszica.** Jutro odbędzie się w parku im. Staszica wielka zabawa ogrodowa dla dzieci.

Starannie ułożony i urozmaicony program zabawy, zawierający wloty balonów, występy zonglerów, humorysty polskiego Skotnickiego, koncert orkiestr i t. d., każe się spodziewać, że tłumy publiczności, wraz ze swemi „pociechami“, zapełnią jutro szczerlinie piękny park im. Staszica.

— (c) **Z parku „Wenecja“.** W parku „Wenecja“ w niedzielę, d. 5 lipca odbędzie się bardzo ciekawa zabawa.

Dbając o urozmaicenie dyrekcje urzędu mnóstwo niespodzianek, między innymi wlot aeroplanu. Powodzenie zapewnione.

— (r) **Ze stow. godziwych rozrywek.** W niedzielę dnia 5 lipca r. b. stowarzyszenie zwolenników godziwych rozrywek urzędu zabawę leśną w Rudzie Pabjanickiej w miejscowości Janówek (p. Burnego). Na program złożą się popisy kółka dramatycznego, orkiestry mandolinistów, warka kwiatowa, poczta i tańce, do których przygrywać będzie doborowa orkiestra.

— (r) **Z koła kelnerów.** W końcu tego miesiąca odbędzie się majówka pod nazwą „Noc lipcowa“. Na urozmaicenie zabawy złożą się wysiędzi piechurów i na rowerach. Przybieleali taskawy współdział artyści amatorzy.

— (c) **Z teatru „Odeon“.** Z kancelarji kinematografu „Odeon“ komunikują nam:

Dzisiejszy program w tym sympatycznym kinematografie odznacza się nie tylko swą obfitością, lecz



także wielkim doborem. W programie powyższym widzimy dwa wielkie dramaty. W pierwszym z nich „Bez prawa do szczęścia” główną rolę wykonała znakomita, jedna z największych tragiczek teraźniejszości, Franceska Bartini.

Dramat powyższy składa się z 8 wielkich aktów i przykuwa widza swym tragicznym napięciem. Drugi dramat, p. t. „Tajemnica zamku Richmond” składa się z 4 aktów. Dramat ten osnuty został na tle przygód kobiety-detektywa Nobody.

Nadzwyczaj wesołą jest komedia amerykańska „Mały Napoleon”. Prócz powyższych obrazów widzimy arcyciekawe zdjęcia z natury firmy Pathé z serji podróży p. t. „Po zboczach Montseny” wspaniale kolorowane, oraz aktualny tygodnik Pathé, z ostatnimi wydarzeniami z dziedziny nauki, sztuki i sportu. Program powyższy demonstrowany będzie tylko do poniedziałku włącznie, t. j. tylko 8 dni.

Sfinks

Z kancelarii kinoteatryku „Sfiks” komunikują nam: Od dziś w powyższym „popularnym” kino-teatrze zupełnie zmieniana program. Główną atrakcją programu jest wielki kryminalny romans w wykonaniu wybitnych artystów znanej włoskiej firmy „Cines” w Rzymie. Dramat powyższy p. t. „Bandyci i maski” składa się z 4 aktów p. t. 1) Podupadły hrabia, 2) Posiedzenie tajemniczych bandytów, 3) Domniemany zabójca i 4) Triumf detektywa. Prócz dramatu powyższego widzimy arcywesołą humoreskę p. t. „Maks Linder jako zazdrosny mąż”, z Maksem Linderem w głównej roli. Dopelni programu tygodnik „Pathe”.

Kronika sądowa.

O należenie do tajnego związku rzymsko-katolickiego.

W początkach r. 1912 policja dokonała rewizji w majątku Zwiastunka, gub. warszawskiej. Oprócz trzech właścicieli majątku, zamieszkiwało tam 14 osób, wszyscy zajmowali się ogrodnictwem, żyjąc według ustanowionej reguły: nie pili, nie palili, wiedli odosobniony tryb życia, poświęcając wiele czasu na modlitwę. Po ukończeniu śledztwa wytoczono wszystkim sprawę z § 124 za należenie do tajnego związku rzymsko-katolickiego.

Sprawę sędzić będzie sąd okręgowy.

Metode matki często muszą walczyć z zaburzeniami trawienia, które niekorzystnie wpływają na ogólny stan zdrowia. Nawet słabowite kobiety mogą dzięki przyjmowaniu codziennie przed śniadaniem szklanki naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa bez trudu osiągnąć łatwe wypróżnienie. Profesor Tauffer, przełożony królew. uniwers. kliniki dla kobiet w Budapeszcie zaświadcza w jednej ze swych odezów, że woda Franciszka Józefa stosowana bywa ze znakomitym skutkiem zwłaszcza u położnic. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. 2977—1

Telegramy.

Wiadomości z Meksyku.

NOWY JORK, 4 lipca, (wt.) — Wczoraj na giełdzie tutejszej otrzymano następującą wiadomość: Huerta

zrzekł się prezydentury, wobec czego jutro odbędą się wybory nowego prezydenta. Huerta nie wystawia swej kandydatury. Najprawdopodobniejszym jest wybór Pedra Lascura. Potwierdzenia tej wiadomości dotychczas brak.

Burza.

NORYMBERGA, 4 lipca, (wt.) — Straszna burza, połączona z gradem i oberwaniem się chmury zniszczyła okoliczne pola i ogrody. Straty milionowe. Identyczne wiadomości nadchodzą z Kolonii.

Echa zamachu.

Obawy Wilhelma.

WIEDEN, 3 lipca (wt.). — „Zeit” donosi, że cesarz Wilhelm odwołał swój przyjazd na pogrzeb, ponieważ na uroczystościach pogrzebowych kondukt nie był prowadzony przez wojsko.

Według innej niesprawdzonej pogłoski odwołanie przybycia tłumaczy się tem, że ces. Wilhelm otrzymał od policji wiedeńskiej ostrzeżenie o grożącym mu podczas podróży niebezpieczeństwie.

Cesarz i sieroty.

WIEDEN, 4 lipca, (wt.) Cesarz Franciszek Józef przyjmie dziś na specjalnej audjencji dzieci zamordowanych i siostrę następczyni tronu, hr. Chotek.

Pogrzeb arcyksięcia

WIEDEN 4 lipca (wt.) Wczoraj i nocy dzisiejszej odbywały się ceremonie pogrzebowe według podanego programu. Na obchodzie żałobnym w Hofburgu obecny był cesarz, przydujący obu izb, burmistrzowie większych miast austriackich i węgierskich. Obrzędów dokonał kardynał Pischl. Rozdzierające sceny rozgrywały się, kiedy hrab. Chotek, siostra zamordowanej arcyksiężny wprowadziła sieroty po zamordowanych. Wszyscy bez wyjątku płakali.

Rugowanie serbskich robotników.

WIEDEN, 4 lipca (wt.). — W wielu tutejszych fabrykach i zakładach handlowych wydano pracowników robotników-serbów. Protesty w poselstwie serbskim nie odnoszą skutku. Coraz bardziej zaczyna ujawniać się zacięty bojkot serbów.

Wydalenie serbskich studentów.

SERAJEWU, 4 lipca, (wt.) W związku z zamachem i demonstracjami antiserbskimi komendant miasta Potiorek ogłosił rozkaz, wydalający wszystkich studentów i dziennikarzy serbskich. Zaraz 20 studentów serbskich wyjechało do Białogrodu. Zatem wyjechało pospiesznie około 20 rodzin, nie objętych banicją. Wobec tego, że w prasie europejskiej pojawiły się szczegóły śledztwa, zaprowadzone znów surową cenzurą telegramów i rozmów telefonicznych.

W Serajewie.

SERAJEWU, 4-go lipca, (wt.) — Aresztowano tu wczoraj brata Principa. Żołnierze w Bośni i Hercegowie nie dostaną przez cały czas śledztwa i rozpraw sądowych nad sprawcami zbrodni urlopów. Garnizon zostają znacznie wzmocnione.

Dalsze aresztowania.

SERAJEWU, 4-go lipca, (wt.) — Został tu aresztowany znany działacz wielkoserbski Czarnogarec, jako podejrzany o udział w spisku.

Policja poszukuje obecnie jeszcze dwóch bomb, które według zeznań sprawców otrzymali oni od majora serbskiego.

Demonstracje.

WIEDEN, 4 lipca, (wt.) Wczoraj przed ambasadami rosyjską i niemiecką zgromadzili się tłumy. Chciano urządzać wrogie demonstracje, jednak policja przeszkodziła temu i

po krwawym starciu rozpedziła demonstrantów.

WIEDEN, 4 lipca, (wt.) Wielkie masy ludu przeciągnęły wczoraj przed ministerjum wojny, niosąc okryte żałobą portrety zamordowanej pary arcyksiążkowej. Wznoszono okrzyki, domagające się pomszczenia z bronią w rękę zbrodni serbów.

Demonstracja anty austriacka.

WIEDEN, 3 lipca (wt.). — Obiegają tu pogłoski, że w Białogrodzie odbyła się wroga demonstracja przed poselstwem austro-węgierskim, a następnie rzucono do konsulatu bombę. Potwierdzenia tej wiadomości niema dotychczas.

Nawoływanie do wojny.

BUDAPESZT, 4 lipca, (wt.) — Wielką uwagę zwraca tu niezwykle wojowniczy artykuł, zamieszczony pod tytułem „Browningi i armaty” w zazwyczaj spokojnym i umiarkowanym „Madjar Hirlap”. Anonimowy autor pisze: „Nigdy nie byliśmy zwolennikami zbrojnego zatargu z Serbją, nie pragnęliśmy podbojów i zwady, ale stała się zbrodnia wolażąca o pomstę do nieba. Chodzi tu o zbrodnię, zorganizowaną planowo na szerokim tle politycznym przez Serbję. Jeżeli brauningi serbskie nie pozwoliły naszemu następcy tronu swobodnie podróżować po monarchji austriackiej, to czy może być obojętną na to Austria? Domagamy się zemsty i sprawiedliwości. Niech raz broń austriacka pokaże, że nie można bezkarnie zabijać na terytorjum Austrii jej monarchów”.

Czy choroby płucne są uleczalne?

To zazwyczaj ważne pytanie zapewne zaciekawia wszystkich, którzy cierpią na astmę, płucne i gardłane suchoty, chroniczny katar, zastarzały kaszel, i długo wlokącą się ochrypłość, i dotychczas wyleczyć się nie mogli. Wszyscy tacy chorzy otrzymują od nas bezpłatnie książkę z rysunkami z ręki pana Dr. med. Gutmana, naczelnego lekarza finsenowskiego zakładu kuracyjnego w Berlinie pod tytułem „Czy choroby płucne są uleczalne”. Tytuł choroby, którzy już używali nasze ziołka Puhlmana złożyli nam swe podziękowania. Wielu prakt. lekarzy wypróbowali nasze ziołka Puhlmana przy chorobach płucnych, astmie, chronicznych katatach (bronch.) i próby wypadły ku zupełnemu ich zadowoleniu. Nasze ziołka Puhlmana, nie są to żadnym sekretem, składają się one z ziółek Libera, które za pozwoleniem wyższej rady medycznej sprzedawał i używać można wszędzie. Lecz działają tylko wówczas korzystnie, gdy wyrastają na ziemi wulkanistej. Mieszkańcy Rosji, prawdziwe ziołka

Puhlmana, zbierane na wulkanistej ziemi, nabyć mogą tylko u nas. Aby dać możność każdemu choremu bez ryzyka dowiedzieć się o swym cierpieniu, wysyłamy nasze broszurki pod tytułem „Czy choroby płucne są uleczalne?”. Każdemu interesantowi bezpłatnie która wyjaśnia, czem można takowe

prosimy tylko napisać pocztówkę z podaniem swego adresu, do domu handlowego H. Sete (T. Ceme) Ryga 48 ul. Aleksandrowska 13 W Łodzi prawdziwe ziołka Puhlmana nabyć można u Em. br. Pufal, ul. Długa Nr 2, przedstawiciela naszego. Jedno z wielu podziękowań! St. Petersburg, d. 21 marca 1914 roku. Szanowny Panie Sete w Rydze.

Ponieważ używam już czwarty funt ziół Puhlmana, więc mogę bezstronnie sądzić o ich działaniu.

Mam lat 66 i miałem stare chroniczne cierpienie płuc, z twarzyszącym mu takim kaszlem z płwocinami, że pozostała tylko mała cząstka moich płuc. Muszę przyznać się, że już jedną nogą, jak mówią, stałem w grobie. Jednakże będą w łóżku nie miałem żadnego kaszlu i płwocin i dlatego wstawiałem codziennie o godz. 12. Skoro tylko byłam ubrany, kaszel rozpoczynał się i to z taką siłą że wieczorem o godz. dziewiątej szedłem na odpoczynek fizycznie zupełnie wyczerpanym. Straciłem wszelką nadzieję na uleczenie tej choroby, gdy przypadkowo czytam w „Heroldzie” wzmiankę o Pańskich ziółkach Puhlmana. Jak wyżej powiedziałem, nie miałem żadnej nadziei na uleczenie tej choroby jednakże wypisałem sobie książkę, którą uważnie przeczytałem i pomyślałem sobie „Jak mogą pomóc jakieś ziołka mnie, któremu żadne środki medycyny nie odniosły pożądanego skutku”. Żeby odkryć fałsz zamówiłem sobie 2 funty ziół Puhlmana. O cudzie! Po wypiciu pierwszego funta, czułem że kaszel staje się o wiele słabszym a przy drugim i trzecim staje się rzadszym. Jeżeli zioła Puhlmana nowych płuc nie stwarzają, jednakże moją przechowały od zupełnego zniszczenia, a czem mogę ja przed Bogiem tak i przed ludźmi zaświadczyć.

Na zakończenie chciałbym radzić wszystkim, którzy cierpią na, płucną pić zioła Puhlmana — każdy będzie wynagrodzony za poniesione koszty.

Wypowiadam swe najgorętsze i najszlachetniejsze podziękowanie Panu Puhlmanowi, a osobliwie Panu Sete, że nie uląki się żadnych kosztów, i ogłosił o tych ziółkach w „Heroldzie”.

Pozostaje pełny szacunek L. Finkel.

ZARZĄD
7-kl. Szkoły Handlowej
w Zgierzu
 niniejszym podaje do wiadomości, że egzamina powakacyjne rozpoczną się dnia 27 sierpnia o godzinie 9-ej rano. Miejsca wolne są w klasach wstępnych A i B, I, II, III, IV, V, VI-ej. Podania składają ułożyć w kancelarji szkoły w godzinach przedpołudniowych.
 Dyrektor
Stefan Pogorzelski.

Ważne dla Pań!

Niniejszem mamy zaszczyt podać do wiadomości Szanownych Klientek, iż napływ coraz liczniejszych zamówień z Łodzi i okolicy skłonił nas do założenia w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 90,

Filji Warszawskiej Fabryki Gorsetów i Patentowanych Antigorsetów „Hygiena“.

Fabryka nasza, egzystująca od roku 1894, wielokrotnie nagradzana była na wystawach medalami zło-temi i srebrnymi i zaszczytana licznymi dowodami uznania. Wyroby nasze odznaczają się trwałością materiałów, wykwintnym krojem oraz dokładnym wykończeniem.

Tysiące listów dziękczynnych, jakie otrzymujemy stale od Klientek naszych, świadczą najwymowniej, iż potrafimy zadowolić najwybredniejsze wymagania. Nasz magazyn łożki zaopatrzony został w wielki wybór najświetniejszych fasonów gorsetów, wzorowanych na najnowszym paryskich i brukselskich modelach; także w patentowane antigorsety, pasy brzuszne i higieniczne napiersniki i t. p. Ceny fabryczne—stałe. Wszelkie zamówienia, udzielane naszej filji łożki, wykonywane zostają w fabryce naszej w Warszawie w przeciągu 24 g.

r2858-6



Łódzkie Rzemieślnicze Towarz. pożyczkowo-oszczędnościowe

40 MIKOŁAJEWSKA 40

przyjmuje członków i udziela pożyczek do wysokości 600 rb. na dogodnych warunkach, stopa % od pożyczek zniżona. Przyjmuje również wkłady oszczędnościowe od których płaci na każde żądanie 4 proc., z 8 miesięcznym wymówieniem, 4 i pół proc., z półrocznym 5 proc i z rocznym 6 proc., licząc procenty od dnia włożenia. Biuro otwarte jest codziennie od godz. 10 rano do 3 po poł. oprócz wtorki, czwartki i soboty od godziny 6-ej do 8-ej wieczorem.

2922-6

Tylko za 1 rub. 75 kop.

wysyłam za załatwieniem po otrzymaniu obstatunku piękny męz. kieszon. zegarek, anker, pat. 1-go gatunku, czar ang. stal, na 15 kamien. do nakręcenia uszkłem raz na 36 godz., ze szkłem które chroni od kurzu i pęknięcia, wyregulowany co do minuty z gwarancją na 6 lat. Do każdego zegarka dodaje się bezpłatnie elegancka dewiszka z brolikiem. Przesyła do 4-eh sztuk 45 k.

Adresować: Skład zegarków S. Kuzner, Warszawa ul. Śliska 24

Uwaga! Bez ryzyka, o ile się nie spodoba przyjmuję z powrotem.

Dr. Franciszek Koziółkiewicz
(senior)
mieszka obecnie na ul. **Przejazd 8**, front, I piętr. Tel. 17-14
Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6-8 wiecz.

Lecznica
Dr. A. Steinberg
Benedykta № 3 telefon 22-62
Oddziały: Ortopedyczny, Boenognologiczny, Światło-leczniczy i elektryczny.
Skrzywienia kręgosłupa, choroby kości mięśni, choroby nerwowe etc.
Godziny przyjęć 10-12 i od 4-6

Dr. Med. A. Margolis
JUNIO
Zielona 6, Tel. 6-13.
Choroby żołądka i kiszek.
przyjmuje od 9-11 rano i od 4-1 po poł. r1-5305

DENTYSTA J. Byteński
Zgierska 20
vis á vis kościoła N. M. P. Najmocniejsze i najładniejsze plomby, zęby sztuczne, po cenach umiarkowanych. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczorem.
2503-25

Pierwsza krajowa fabryka szylców emaljowanych „Emalja“
w CZĘSTOCHOWIE poleca: szylcy, tabliczki, numery i reflektory dla biur, fabryk, sklepów, właścicieli domów oraz dla p. p. doktorów, adwokatów, rejentów, stowarzyszeń i t. p.
Agentura w Łodzi, ul. Piotrkowska 145, m. 30 tel. 747.
Wzory wystawione w Bazarze Rzemieśl. Piotrkowska 91, (wejście bezpłatne). 2973-3

MYDŁO BORNOTYMOŁOWE DRA LENBERGA
JEST NAJLEPSZYM I NAJZDROWSZYM
WYKONANYM Z
CIECZKI BIAŁY I DELIKATNY.
CENA 50 KOP. 50 KOP.

PO UMYCIU SPRAWIAJEN PRZYJEMNY I POKRZEPIAJĄCY

Sprzedaz wszędzie.

13,908 sążni kw. za 10,000 rb.
z własnego brzegu Morza Czarnego (plaża) i dom murywany do sprzedania natychmiast. Nie zastawione. Szczegóły u właściciela K. E. Konetsa, St. Petersburg, Zdanowka. Oficerski per. 4 m. 14. r2974-3-1

Szkoła tańców
przy ul. Zachodniej Nr. 38,
wucza najnowszych i najmodniejszych tańców pod kierunkiem dyplomowanego nauczyciela tańców
J. M. WAJNTRAUBA
uczniów i uczennice przyjmuje się codziennie od godz. 7-ej wieczorem.
2892-4

Doktor W. Dutkiewicz
Choroby skórne i weneryczne
przeprowadził się, mieszka obecnie **Nawrot Nr. 1.**
9-12 r. i 6-8 pp.
Panie od 4-6 pp

Choroby uszu, nosa i gardła
Dr. B. Czaplicki
Ordynator szpitala Anny Marji
Piotrkowska 120 tel. 32-33.
Przyjmuje od g. 11 do 12 rano i od 5 do 7 po poł. w niedziele i święta od 10 do 12 rano.
1206-12

Dr. Helman
przeprowadził się
na ul. PIOTRKOWSKA № 68.
Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10-12 i od 5-7 po połud. Telefon 16-00. 2058-0

Dr. Leon Szayerowicz
powrócił.
skuszera i choroby kobiece.
Przyjmuje od 4-7 p. p. w Niedziele od 10-12 rano ROZWADOWSKA № 4.
Telef. 10-66. 2912-6

Dr. S. Sznitkind
Średnia № 3.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 600) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.)
Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół rano i do 9 wiecz.

Dr. S. Siniecki
Choroby wewnętrzne i nerwowe spec.
(Serca, płuc i przemiany materji)
WOLCZANSKA 2, róg Zawadzkiej.
Godz. przyjęć: 9-11 i 3-7 wiecz

Dr. B. Rejt
ŚREDNIA № 5. Tel. 33-76
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczościowe i kosmetyk lekarska. Leczenie syfilisu Salvasanem Ehrlich-Hata „608“ i „914“ (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie specoaczych włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 1/2 do 12/1, i od 5-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł. Dł. W. Pań: osobna poczekalnia

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta ZITTA położona
Pańska Willa
z pięknie urządzonego ogrodem i rawaleczą, 14 pokoiów kuchnią, ze wszystkimi wygodami, kąpielą, dużymi strychowami piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest **natychmiast do sprzedania w cenie wartości.** Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU, (Via Niemcy.)

POT jego nieprzyjemny zapach usuwa radykalnie
PŁYN ALFORMIN.
Marka ochronna S. M. G. Sprzedaż we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Główny przedstawiciel: S. M. Goldberg, Warszawa, Rymarska 6. Flakon wystarczy na całe lato. r2379-4



PRZECIWIW PIEGOM
Aptekarza **Krem ks. Kneippa J. Hartmana**
radykalnie usuwa piegi, opaliny, wszelkie plamy, przysusze, wagi czerwoności skóry, a także wygładza zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegaj się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem.
KREM KNEIPPA
Aptekarza J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi, Młynarska 15. 1145-24

II-gie Łódzkie Rzemieślnicze Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe.
Główna Nr. 9,
przyjmuje członków i wydaje pożyczki, od których pobiera 6 proc.
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe, od których płaci od 4 do 6 procent i wkłady warunkowe: kto wpłaca po 2 rb. 55 kop. miesięcznie, otrzymuje po 3-eh latach 100 rb.
Dla udogodnienia składania oszczędności Towarzystwo daje do domów skarbowki niklowo-pancerne. — Kasa czynna codziennie od 10-ej do 1-ej i od 6-ej do 8-ej wieczorem. r2609-13

Kursy Politechniczne
w Łodzi, Piotrkowska 117.
Przygotowują młodych ludzi bez różnicy wyznania na techników i pomocników inżynierów. Wymaganiem jest świadectwo z ukończenia co najmniej kursu 3 klas średniego zakładu. Dla nieposiadających świadectwa otwarty jest kurs **PRZYGOTOWAWCZY**, który będzie czynnym przez całe lato i przygotowuje do żądanego egzaminu. Zajęcia wieczorowe. Opłata umiarkowana. Informacje i zapis codziennie od 5-9. r2982-6

Przeciw Rzeżączce (Tryprowi) najnowszy środek „SALO“ „PICZILIN“
działa szybko i stanowczo i według zaświadczeń lekarzy, uważany jest za środek racjonalny. Sposób użycia dotychczas. Prawdziwy tylko w metalow. pudełku po 1 rb. i po 1 rb. 80 kop.
Działa skutecznie tak w wypadkach ostrych jak i chronicznych i w niedługim czasie usuwa najuporczywszą cież.
Skład: Petersburg, ul. Razjeżka № 7, apteka B. Konhejma. Jest w wszystkich aptekach. r2017-17

Nauczyciel
udziela korepetycji, oraz przysposabia na różne świadectwa Piotrkowska 117 m. 17
zastać można od 5 do 8 wiecz.

Pensjonat
i wyższy żeński zakład wychowawczo-naukowy także gospodarstwa domowego przyjmuje **dziewczeta i panienki** od 6-22 lat. Prospekt bezpłatnie. Dyrektorka **K. Adamska**, Wrocław-Breslau 6, Hohenzollernstr. 40. r2824-0

CIECHOCINEK.
Sanatorium dla dzieci (do lat 15) D-ra MARGULESA.

Różne mieszkania
kładające się z 3 lub 4 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami, jakie elektryczne oświetlenie i pokoje kąpielowe i t. p. od 1 lipca do wynajęcia.
Bliższe wiadomości udziela właściciel domu, Rzgowska 7, między 12 a 4 w po poł. r2886-8-1

Piękną skórę można mieć po zastosowaniu nowego kremu „Namor“ przeciw piegom, opaleniznie, przysuszon. węgrom i liszajom. Krem ten w krótkim czasie doprowadza skórę do śnieżnej białości. Cena № 1, —50 № 2 mocniejsza 75 kop.
Nowość! Specjalny krem „Namor“ № 4 na porę wiosenną zapobiegający opaleniu się. Cena № 4, —1 rb.
Żądać we wszystkich lepszych aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Robotników
poszukuje się do mechanicznej fabryki pończoch. Ulica Drewnowska 42. 1979-3

Skuszera masażystka
z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat, przyjmuje: masaż porody rozwinięcia biustu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskrecja zapewniona. Andrzeja № 39 m. 13 od 12-5. Odpowiedzi na listy

Doktor Eugenja KERER-GERSZUNI
Choroby kobiece
Przyjmuje od 9-11 rano i od 3-6 pp w Niedziele do 12-ej przed połud. PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-07

Ostrzeżenie!

Obecnie znajdują się w handlu kostki buljonowe, których nazwa, jak i opakowanie są rażąco podobne do naszego opakowania. Kto chce więc być pewnym otrzymania niezrównanego buljonu MAGGI[®] w kostkach niech żąda tego wyraźnie i zważa, aby każda kostka zaopatrzona była w nazwę MAGGI i markę ochronną „krzyż + gwiazda“.

Towarzystwo MAGGI.

CASINO

Od dziś do poniedziałku włącznie:

ROKAMBOLE

II SERJA.

Największe arcydzieło kryminalne. Sensacyjny dramat detektywów w 6 wielkich aktach. Obraz powyższy jest o wiele ciekawszy od pierwszego z tej samej serii.

MAŁY NAPOLEON arcyzabawna komedia. || **DZIENNIK PATHE** ostatnie wydarzenia. **PO ZBOCZACH MONTESENY.** Arcyciekawe zdjęcia z natury w kolorach ze znanej serii „Pathé“, „Serja podróży“.

Ceny zwyczajne.

Najlepsza muzyka w całym mieście.

ODEON

Od dziś do poniedziałku, między innymi:

FRANCESKA BERTINI BEZ PRAWA DO SZCZĘŚCIA

(największa tragiczka terażniejszości) w wielkim 4-ro aktowym dramacie „CINES“

ŚLIMAK || Dobry przyjaciel || DZIENNIK GAUMONT

Arcyciekawe zdjęcia z natury w kolorach.

Wesoła komedia amerykańska.

Ostatnie wydarzenia.

NAD PROGRAM:

Wielki sensacyjny dramat detektywów, w 4-ach aktach, Tajemnica zamku Richmond z kobietą-detektywem **NOBODY** w głównej roli.

Ceny zwyczajne.

Początek o godz. 3-ej po poł.

ZATW. PRZEZ MIN. SPR. WEWN.

Szkoła Akuszeryjna D-ra Rejsa w Warszawie, Foksal 13, tel 35-92

Zapis uczenie codz. Początek wykładów 1/14 lipca 1914 r. Patent szkolny daje prawo praktyki w Król i Ces. Egzamin dla eksternistek odbędzie się w lipcu. Do zakładu położniczego przyjmują się bezpłatnie osoby spożywające się siaboci. 2949-10

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciową

Dr. Lewkowicz

Leczenie trypra bez szparywan. Tel. 35-44
Przy syphilisie stosowanie prep. 606 i „914“. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12

obok teatru Selina.
od 9-1 i od 6-8 dla pań od 5-4 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44
Dla Pań osobna poczekalnia.

Dr. L. Prybalski

powrócił.
POŁUDNIOWA 2. Tel. 18-59
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Erlch-Hata „606 914“ wódrożynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Przyjmuje: chorych od 8-1 rano i od 4-9 po poł., panie od 5-6 po poł.
Dla pań osobna poczekalnia.

Doktor med.

Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne
ul. Piotrkowska 56.
nr. telefonu 32-62.
Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po poł.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8-1 rano i od 5-8 wiecz. Dla pań od 4-5 po południu

Doktor med.

KAROL RIEDER

Choroby dzieci. Nawrot 37
Telef. 32-42. Od 4-7-ej. 1-20

D-r. Trenkner

wyjechał
WRACA ZA MIESIĄC.

Doktor medycyny LEYBERG

Krótką 5, tel. 26-50.

Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe. 10-1, 6-8. W niedzielę i święta od 8-1. Dla Pań 4-6 oddzielna poczekalnia. 10

Ogłoszenia drobne:

W Pensjonacie dla dzieci i młodzieży D-rowej Krakowskiej w Będzinie jest kilka miejsc wolnych. Wiad: Południowa 24 w drukarni. 1978-3

A. Garnitur salonowy kredens, stół, krzesła, szafę, bielizniarkę, łóżka z materacami sprzedam za bezcen. Mikołajska 83-2 1-3

A. Za jakąś bądź kolwiek cenę sprzedam meble mało używane. Wólczańska 135-2 przy Annej.

Do pracowni gorsetów „Royal“.

Piotrkowska 84 m. 11 potrzebna zaraz zdolna panna 2015-2

Do wynajęcia od 1 lipca sklep i pokój oraz 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami na II piętrze Długa 5. Wiadomość: u stróża.

Dzielnia 28 w oficynie do wynajęcia od 14/7 1914, 1) dwa lokale na parterze i pierwszym piętrze, składające się: każdy z 3-ach pokoi i kuchni z wygodką, na mieszkanie lub kantor. 2) Duża remiza. 1988-3

Dobry interes zaraz sprzedam. Wiadomość: ul. Główna № 17. Doliński. 1990-3

Dwa pokoje z kuchnią duże, słoneczne, i piętro są do wynajęcia od zaraz na ul. Lipowej № 71. (róg Andrzeja). Stróż lub rzadca wskaze. r2947-3

Domek drewniany z placem i ogrodzeniem za cenę 1100 rubli do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Łagiewnicka, Wiadomość: u Frankowskiego w sklepie za Grabinką.

Do sprzedania kawiarnia z bilardem z powodu wyjazdu. Zachodnia № 29. 2018-1

„Kropla mleka“ Piotrkowska 103.

Bezpłatne porady lekarskie w zakresie żywienia niemowląt. W poniedziałki, środy i piątki od 7-ej do 8-ej wiecz., we wtorki, czwartki i soboty od 8-ej do 9-ej rano. Rozdawnictwo i sprzedaż mleka w dni powszednie od 9-ej do 11-ej rano i od 6-ej do 8-ej po południu; w niedzielę od 9-ej do 11-ej rano

Sklep kolonialny z powodu wyjazdu do sprzedania Zielona 40.

Mieczarnia z obiadami, komfortowa, dobrze prosperująca, sprzedam. Powód na miejscu Wiadomość: u p. Pajaka, Piotrkowska № 163, restabracja. r2969-6

Mamka ze świeżym pokarmem ze wsi poszukuje miejsca. Ul. Srednia № 9, Stemplewska. 2005-3

Okazyjnie tanto do sprzedania, syplalnia wartości 1400 rb. Wiadomość: Andrzeja 16 u Pani Szolc. 1989-3

Prośby sprawy karne, apelacje kasacje, kontrakty, paszporty zagraniczne. Dawid Maków Widzewska 30. 2013-1

Pokój frontowy słoneczny o 2 oknach z umeblowaniem lub bez, zaraz do wynajęcia. Piotrkowska 145 m. 3. 1982-3

Potrzebny chłopiec do kantoru umiejący czytać i pisać. Wiadomość: w „Kurjerze“ Zachodnia 37 od 5-7 wieczorem 2016-3

Rower mało używany z powodu wyjazdu natychmiast tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Andrzeja 58. Olszer. 1997-3

Rower z wolnym kołem marki Ormonde mało używany sprzedam. Ul. Rzgowska № 2 m. 16 II piętro.

Resztki wełniane na bluzki, kostjumy damskie, ubrania męskie w najlepszych gatunkach. Konstantynowska № 5 m. 24, oficyna II piętro.

Sklep kolonialny z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Franciszkańska 56 2009-6

Sprzedaję szafy oboje do rzeczy i bielizny nowe i używane po 13, 16, 18 rub. Stolarz Łagiewnicka 9, róg Krzyżowej za starem miastem.

Skradziono 2 paszporty, wydane z magistratu m. Łodzi, na imię Antoniego Jasińskiego i Ksawerego Jasińskiego. 2020-1

Sklep towarów kolonialnych i delikatesów dobrze prosperujący, w śródmieściu, jest za cenę przystępną zaraz do sprzedania. Wiadomość: Koperski, Widzewska № 104 miesz. 27. 2012-3

Tanio i szybko sprowadzam nowe paszporty, przesiedlam żony do mężów, piszę wszelkie prośby, apelacje, w niedzielę i codziennie 3-10 wiecz. Zakątna 78, m. 46, róg Andrzeja. Birrallista katolik. 2010-1

Trzeźwy, pracowity stróż potrzebny. Wiadomość: Pasak Szulca № 75. 1956-5

Zaginęły trzy dowody № 73942 73954, 73952, Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 2003-3

Zaginął dowód № 113410 Oddziału I-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia 31. 2007-1

Zaginęły 2 paszporty, wydane z magistratu Białostockiego, gub. grodzieńskiej, na imię Hersza Szepes i Chai Szepes. 1998-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Rokietki, pow. łódzkiego, na imię Józef Kwikler. 2002-2

Zaginął paszport, wydany z gminy Budziszewice, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Henryki Burkowskiej. 1994-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Obrzyte, powiatu pułtuskiego, na imię Ferdynanda Nasfeter Szczepanowicza. 1968-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Oporów, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej, na imię Władysława Hankiewiczza. 1977-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Majaczewice, osady Burzenin, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Mordki Mendla Krula. 1987-3

Zaginął pruski wid wydany przez gubernatora piotrkowskiego, na imię Bolesława Borycy. 1981-2

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Klundermana, na imię Józefa Walczaka. 2008-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Kellera, na imię Władysława Machały. 2011-1

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Poznańskiego, na imię Władysława Oleczyka 2019-1